

Fake MC, fake MC
Chciałby mieć wszystko, a nie dostanie nic
Fake MC, fake MC
Otwórz swe oczy, ziom, pierdol ten syf
Fake MC, fake MC
Chciałby mieć wszystko, a nie dostanie nic
Fake MC, fake MC
Otwórz swe oczy, ziom, pierdol ten syf

Fake MC, fake MC
Kręci farmazon jak jointy B-Real
U nas ma każdy zamknięte drzwi
Gdy do nich zapuka, to powiem mu "ssij"

Śmiało tu połowa sceny może wypierdalać
Z dala czuć farmazon, coraz częściej to się zdarza
Wymierzona kara, choć ksywa tu nie pada
Wiem, dobrze wiem, z fake'ami się nie gada

Nie, nie przejdzie to, to już przesada
Makabra, pierdolona maskarada
Stanu zdrada twoje reality show
Kolo, bzdury gadasz, takie flow

Wygrywa moda i chcą drogi na skróty
Nie ma w nich sztuki, kserują nawet ruchy
Dupy już dają za te francuskie loop'y
Na autotune'ach piszczą, nie czując skruchy

Wymuskane fryzury, fałszywe uśmiechy
Kobieca biżuteria i garderoba
Lubią lateksowe skóry, prochy zewsząd dla uciechy
Podnieca ich zło, próbują zło, zobacz

Liżą ten szlam, twierdzą, że im smakuje
Gównu w papierku, za które becelujesz
Śmieci z daleka zalewa popkultura
Pułapka, która leszczom ucina chuja

To jest czyste ksero, nie szukanie inspiracji
Ze Stanów teledyski, Londynu i Francji
Trenowane ruchy, kalkowane flow
Ej ty kolo, już tak wcześniej robił ktoś

Jesteście produktami odpady atomowe
Jesteście zwierzętami, owcami na rzeź karmione
Kopia kopii kopiuje kopie
Chcesz topić się w luksusie, w szambie się topisz, chłopie

Fake MC, fake MC
Chciałby mieć wszystko, a nie dostanie nic
Fake MC, fake MC
Otwórz swe oczy, ziom, pierdol ten syf
Fake MC, fake MC
Chciałby mieć wszystko, a nie dostanie nic
Fake MC, fake MC
Otwórz swe oczy, ziom, pierdol ten syf

Fake MC, fake MC
Chciałby mieć wszystko
Fake MC, fake MC
Lecz nie dostanie nic

Fałszywi MC
Chciałby mieć wszystko
Niech wypierdala stąd każdy śmieć, co się boi
Lecz nie dostanie nic
Zakaz
MC chciałby mieć wszystko
Lecz nie dostanie nic